

## WSTĘP

### KREATYWNA DESTRUKCJA?

Destrukcja należy do pojęć dobrze osadzonych na gruncie nauk humanistycznych i uznawanych za wyczerpująco omówione. Przy bliższym wglądzie ukazuje jednak swoją złożoność i wieloznaczność. Biorąc pod uwagę wielowymiarowość kulturoznawczego spojrzenia na proces destrukcji, prosta konstatacja wiążąca ją w sposób negatywny ze zniszczeniem, zanikiem, dezintegracją czy unicestwieniem okazuje się niewystarczająca. Nic zatem dziwnego, że w ostatnich latach możemy zaobserwować wzmożone zainteresowanie destrukcją jako przedmiotem badań oraz towarzyszącą mu istotną zmianę przypisywanych jej znaczeń. To, co stanowi jej efekt, czyli „resztki, ruiny, pozostałości, gruzy i fragmenty”, próbuje się na nowo definiować, opisywać, przedstawiać i eksplorować.

Nad tym zagadnieniem pochyłili się również uczestnicy ogólnopolskiej konferencji naukowej, która odbyła się 29–30 listopada 2018 roku w Instytucie Kulturoznawstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Podczas wystąpień badaczy reprezentujących wiele dyscyplin naukowych przyglądano się różnie definiowanym „pejzażom destrukcji”. Wielotorowość i wieloznaczność dyskusji skłoniła do pogłębienia interdyscyplinarnego, wizualnego i tekstowego namysłu nad pojęciem i zjawiskiem ruinizacji i destrukcji, czego efektem jest niniejsza publikacja. Autorzy artykułów zamieszczonych w prezentowanym tomie wskazują bowiem na możliwe drogi interpretacji i analiz atrofii, ponownego odczytania i przewartościowania procesu rozkładu, rozpadu oraz śmierci w kulturze. Chociaż ruiny, resztki, fragmenty, pustki doczekały się już mnóstwa pozycji bibliograficznych, okazało się, że wiele wątków jest wciąż w tych badaniach zmarginalizowanych i wymaga podjęcia naukowej analizy. Prezentowana monografia ukazuje między innymi, z jak

wielu perspektyw można na destrukcję – jako wieloznaczny proces – spojrzeć. Zestawienie rozmaitych punktów widzenia, różnorodnych podejść do procesu erozji, rozkładu i ruinizacji okazało się zadaniem niełatwym. Różne, czasami nawet odmienne języki opisu destrukcji, którymi posługują się autorzy zamieszczonych w zbiorze tekstów, ukazują, po pierwsze, niejednoznaczność samego terminu, wydawałoby się, dość dobrze znanego. Po drugie, odwołanie się do wielu dawnych i współczesnych przykładów procesu destrukcji pokazuje, w jaki sposób – w zależności od przyjętej perspektywy teoretycznej i metodologicznej – ulegały i nadal ulegają przemodelowaniu same narracje dotyczące tego, co niszczy, rozpada się, przemija, odchodzi w niepamięć. Po trzecie, podkreśla wzajemną inspirację dyskursu naukowego i działań artystycznych, indywidualnych doświadczeń oraz badawczych uogólnień.

Pierwsza część monografii, zatytułowana „Krajobraz destrukcji – destrukcja krajobrazu” wiąże destrukcję przede wszystkim z pojęciem krajobrazu miejskiego. Artykuł autorstwa Oleny Baranovej, poświęcony Borysławowi końca XIX wieku jako centrum przemysłu naftowego w Galicji, skupia się na procesie zmian przestrzennych i warunków życia robotników podczas „naftowej gorączki”. Unikalność Borysławia pokazana została przez kategorie miasto-kopalnia i miasto-widowisko. Analiza wizualnych i tekstualnych materiałów ukazuje Borysław jako szczególną „ziemię księżycową”, przestrzeń zdestruowaną, w której człowiek mierzy się również z naturą. Małgorzata Nieszczerzewska natomiast, opisując zrujnowaną utopię metropolitalnego Detroit, poddaje analizie zjawisko/pojęcie „detropii”, która oznacza nie tylko stan upadku, ale także ciągłe pragnienie ponownego zrealizowania nieistniejącej już miejskiej i społecznej utopii. W tekście Błażeja Filanowskiego rozpatrzony został problem obecności i nieobecności rzek w tożsamości mieszkańców miasta Łodzi. Uwarunkowania historyczne i geograficzne sprawiły bowiem, że łódzkie rzeki stały się niewidoczne w krajobrazie miasta. Autor interpretuje stan łódzkich rzek między innymi z perspektywy postkolonialnych badań Anny Laury Stoler jako przykładu ruiny rozumianej jako wciąż trwający proces. Kolejny artykuł składający się na tę część, autorstwa Adrianny Kus, oparty został na wynikach antropologicznych badań terenowych, które pozwoliły na wnikliwą analizę destrukcji krajobrazu kulturowego zespołu pałacowo-parkowego w Świerkłańcu.

Kolejną część tomu stanowią teksty, dla których punktem wyjścia jest relacja między rozkładem, zanikiem, ruinizacją a sposobem obrazowania, przedstawiania jej. Rozważania rozpoczyna artykuł Marianny Michałowskiej, która zwraca uwagę na to, że w teorii fotografii pojęcie ruin używane jest najczęściej w odniesieniu do fotografowania ruin. Autorkę interesuje jednakże

nie „fotografia ruin”, ale fotografia jako ruina. Przedstawia zatem współczesne praktyki artystyczne oparte na „fotograficznych zabytkach” – technikach takich jak dagerotypia, mokry kolodion, fotografia otworkowa czy lomografia. Marek Domański i Tomasz Ferenc zwracają się natomiast ku problematyce możliwości obrazowania fotograficznego w kontekście badań socjologicznych opartych na założeniu równoważnego wykorzystania obrazu i tekstu. W artykule odwołują się między innymi do autorskiego projektu badawczego dotyczącego różnych form aktywności instytucji przeznaczonych do kontrolowania i dyscyplinowania migracji, manifestujących się jako elementy dewastujące środowisko. Tekst Anny Lebensztein i Kingi Olesiejuk dotyczy współczesnej sztuki procesualnej i jej inspiracji destrukcją, atrofią i zanikiem. Autorki przywołują wybrane przykłady, aby ukazać, że współcześni artyści chętnie korzystają z materiałów o naturalnych skłonnościach do dezintegracji, projektują sytuacje prowadzące do zniszczenia bądź przyspieszające procesy rozkładu obiektów. Kamila Szwarc w swoich rozważaniach pyta natomiast o obrazy pustki i melancholii w wybranych obrazach filmowych.

Trzecia część monografii poświęcona została pejzażom literackim. Dawid Gostyński i Marta Stusek pochylają się nad złożonym zagadnieniem atrofii, entropii, ruinizacji i jednoczesnej konstrukcji: tekstu, języka i podmiotu literackiego w poezji współczesnej.

Ostatnią, podsumowującą część, zatytułowaną „Przeciw odchodzącemu – pamięć i utrwalanie”, rozpoczyna tekst Sławomira Sikory poświęcony ucieleśnianiu katastrofy i modalności pamięci o niej. Przywołując katastrofę trzęsienia ziemi w Armenii, które w 1988 roku dotknęło między innymi miasto Gyumri, autor pokazuje różne sposoby radzenia sobie z żałobą i melancholią po stracie bliskich, zarejestrowane w dokumencie Jany Ševčíkovej. Zuzanna Grębecka poddaje z kolei antropologicznej analizie pojęcie erozji – niszczenia kultury pierwotnej – jako doświadczenia terenowego i motywacji badawczej etnografów. Tekst Katarzyny Klich, obrazowany zdjęciami z jej własnej działalności twórczej, poświęcony został okrucinom, fragmentom przedmiotów, czemuś, co pozostało w procesie destrukcji i może być potraktowane jako nowa rzeczywistość, materiał twórczy. Obiekty, które rozpadają się, zmieniają poprzez upływ czasu, ujawniając nowe aspekty, pozwalają bowiem na zadanie głównego pytania o to, co kryją w sobie rzeczy. Artykuł Agnieszki Kaczmarek, zamykający monografię, porusza egzystencjalny problem odchodzenia, przemijania, śmierci i sposobów ich utrwalania. Autorka szczególną uwagę poświęca procesowi podróży jako sposobu na „iluminację, olśnienie, odpowiedź na pytania” dotyczącego egzystencjalnego dylematu związanego z przemijaniem, odchodzeniem.

Różnorodność narracji zaprezentowanych w niniejszym tomie potwierdza, że destrukcja, atrofia, ruinizacja, pomimo swojej na pierwszy rzut oka łatwej do odczytania konotacji, okazały się szczególnym wyzwaniem intelektualnym, które wymaga odwołania się do wielu znaczeń, tekstów i dyskursów. Tylko wówczas można bowiem podjąć próbę odpowiedzi na pytanie, kiedy i w jakich okolicznościach ruiny i powiązane z nimi destrukcja i śmierć są synonimami kryzysu, ostateczności, apokaliptycznego końca tego, co już znane, a kiedy stają się paradygmatem umożliwiającym odrodzenie. Pojęcie destrukcji, potraktowane początkowo jako użyteczne „pojęcie operacyjne”, zostało wyposażone w szereg symbolicznych i dyskursywnych znaczeń. Wskazane w tomie propozycje, choć nie wyczerpują potencjału interpretacyjnego destrukcji jako stanu i procesu, pokazują, jak bardzo jest on wielowymiarowy i inspirujący do dalszych badań. Monografia stanowi zatem próbę spięcia często oddalonych od siebie, pojedynczych pejzaży klamrą, która pomaga dostrzec złożony, różnorodny, ale mający wiele punktów wspólnych krajobraz.

*redaktorki tomu*